

Notariusze nie chcą się dzielić

Notariusze są oburzeni obniżeniem wysokości taksy notarialnej przez ministra sprawiedliwości. Byli przeciwni tego typu zmianom już w chwili, gdy w resorcie pojawiła się koncepcja zmniejszenia wysokości taksy notarialnej. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że dotychczasowe taksy są zbyt wysokie w stosunku do poziomu zamożności społeczeństwa i nieadekwatne do nakładu pracy poszczególnych rejentów.

Obecnie w Polsce jest 1809 rejentów, którzy co roku dokonują ponad 5 mln czynności notarialnych. W wielu kancelariach trzeba dziś czekać w kolejce na akt notarialny. Dla niedużych kancelarii konsekwencją zmniejszenia o połowę maksymalnej wysokości taksy notarialnej będzie konieczność zredukowania personelu nawet o połowę, a to wydłuży obsługę klienta - mówi w Gazecie Prawnej asesor jednej z warszawskich kancelarii. Sytuacja może się jeszcze pogorszyć w przyszłości. Notariuszom przybyło bowiem ostatnio więcej kompetencji. Nowelizacja prawa o notariacie przyznała notariuszom kompetencje wydawania aktów poświadczania dziedziczenia w sprawach bezspornych.

Notariusze podkreślają, że dla osób kupujących mieszkanie obniżenie taksy oznacza, że w kancelariach notarialnych pozostawia niewiele mniejsze kwoty niż dotychczas. - Zmianie nie ulega bowiem najbardziej dolegliwa opłata - podatek od czynności cywilnoprawnych (2 proc. wartości transakcji). Jest on pobierany przez notariuszy w momencie sporządzenia aktu notarialnego, a następnie przekazywany do urzędu skarbowego - podkreśla Jacek Wojdyło, prezes Krajowej Rady Notarialnej. Notariusze pobierają również opłatę sądową za wpis w księdze wieczystej w wysokości 200 zł oraz podatek VAT od swojego wynagrodzenia - taksy notarialnej, które następnie odprowadzają do Skarbu Państwa.

Krajowa Rada Notarialna zauważa też, że zmiana wysokości taksy nastąpiła w sposób sprzeczny z prawem. W związku z tym, samorząd notarialny nie wyklucza zaskarżenia nowelizacji rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego.

Minister sprawiedliwości, Zbigniew Ziobro, podkreśla, że nie jest prawdziwy zarzut, że na skutek obniżenia wysokości opłat za czynności notariuszy dojdzie do zamknięcia części kancelarii. Przygotowując nowelizację rozporządzenia w sprawie taksy, resort sprawiedliwości, przy pomocy Ministerstwa Finansów, przeprowadził analizę zeznań podatkowych rejentów. Jak podaje Gazeta Prawna, Ministerstwo podkreśla, że największe dochody uzyskują ci notariusze, którzy zajmują się sporządzaniem umów z zakresu obrotu nieruchomościami.